

Tadeusz Różewicz

BIAŁE MAŁŻEŃSTWO

uniontex

ŁZPB im. Obrońców Pokoju 90-324 Łódź, ul. Targowa 65

tel. 84-35-04, fax 84-09-37

BOGATY ASORTYMENT TKANIN BAWELNIANYCH

- ★ POŚCIELOWYCH
- ★ FLANELOWYCH
- ★ SUKIENKOWYCH
- ★ UBRANIOWYCH
- ★ DRELICHOWYCH
- ★ KOSZULOWYCH



Tadeusz Różewicz BIAŁE MAŁŻEŃSTWO

OSOBY:

| | |
|----------------------|--|
| Bianka | Beata Olga Kowalska |
| Paulina | Kinga Zabokrzycka |
| Matka | Julita Sękiewicz |
| Byk-Ojciec | Mieczysław Antoni Gajda |
| Beniamin | Ireneusz Czop |
| Dziadek | Ryszard Kotys, Sławomir Sulej |
| Kucharcia | Janina Borońska |
| Pan Feliks | Adam Marjański |
| Reżyseria | Jacek Chmielnik |
| Opracowanie muzyczne | Teresa Stokowska-Gajda <i>(Na motywach Ludwika van Beethovena)</i> |
| Kostiumy | Monika Jagielska |

Premiera 22 października 1994 r.

Sklep
ROTTERDAM
oferuje
MEBLE Z PRZESZŁOŚCIĄ



IMPORTOWANE
MEBLE
HOLENDRSKIE
TO KOMFORT
I STYL



Łódź, ul. Narutowicza 26
tel. 32-03-06, wew. 35



Łódź, ul. Jaracza 5, ul. Piotrkowska 309
tel. 32-14-92

Firma dostarcza na imprezy teatralne ciasta, torty i słodczyce

VESTIBULUM VAGINE - POWRÓT

dojrzewające ciała
ukrywały się przed
groźnym okiem
brodatego boga ojca

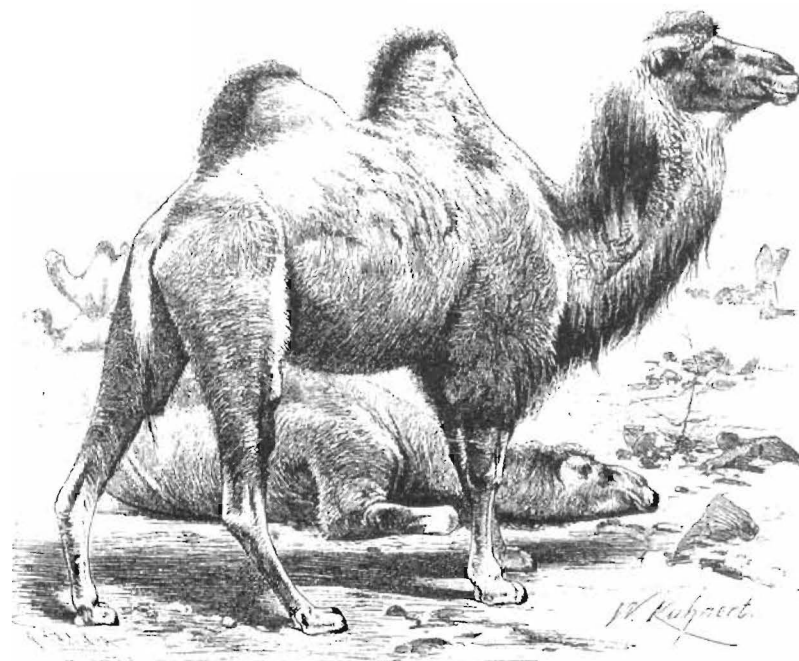
w ciemnej
cieplej
wydłużającej się
piwnicy
narządy płciowe
łączyły się w wyobraźni
z rodzymi częściami
zwierząt ptaków owadów
z
załążkami roślin

przez wybite
na światło okienko
na naszych oczach
łączyły się w powietrzu motyle
w wilgotnych trawach ropuchy czarownice
odbywały się hałaśliwe
psie wesela
kary ogier
wspinał się
tańczył
spadał na klacz
giętki phallus
wyłaniał się z czarnego futerału
ruchliwy jak ogień
rzenie napełniało niebo

rozsadzało małe drżące ciała
sinoczerwony płomień
kołysał się nad ziemią

obraz grzmiał
wzbijał się w powietrze
nasze usta były suche
spalone
udami ściskaliśmy
obłe grzbiety galopujących zwierząt

traciliśmy oddech



Trampeltier (Camelus bactrianus). 1/2 nat. Gröbe.

W czasie rui staje się dromader wręcz niemożliwy. Na północy przypada ten okres na miesiące od stycznia do marca i trwa 8-10 tygodni. W tym czasie ogier wielbłądzi hałasuje, ryczy, kopie i bije towarzyszy oraz swego pana, staje się tchórzliwy i często tak gwałtowny, że niezbędne jest nalożenie kagańca.

(„Opis wielbłąda w czasie rui”, Alfred Brehm, Lipsk 1893)

MATKA Czytaj... proszę, czytaj dalej

OJCIEC ...po bokach zawrotne przepaście, za mną przebyta pustynia spiekła od słońca, żółta i naga. Cwałuję po niej, w pościgu za mną śmierć na garbatym wielblondzie. Żeś łup swój wybrał, wielblondzi jeźdźcze, chyże mam nogi, niejedną wzięły przeszkodę; mocną mam głowę - jak granat skałę przewierci... *(zamyśla się, spogląda na żonę)* no tak, coś tutaj nie tego i nolenswolens bez sensu... skąd ten „garbaty wielblond” wyskoczył nagle jak Filip z konopii?

MATKA Boże, Boże!...

OJCIEC Pewnie obrazek w Bremie zobaczyła i fantazjuje... garbaty wielblond!

MATKA Vincent... ja się boję...

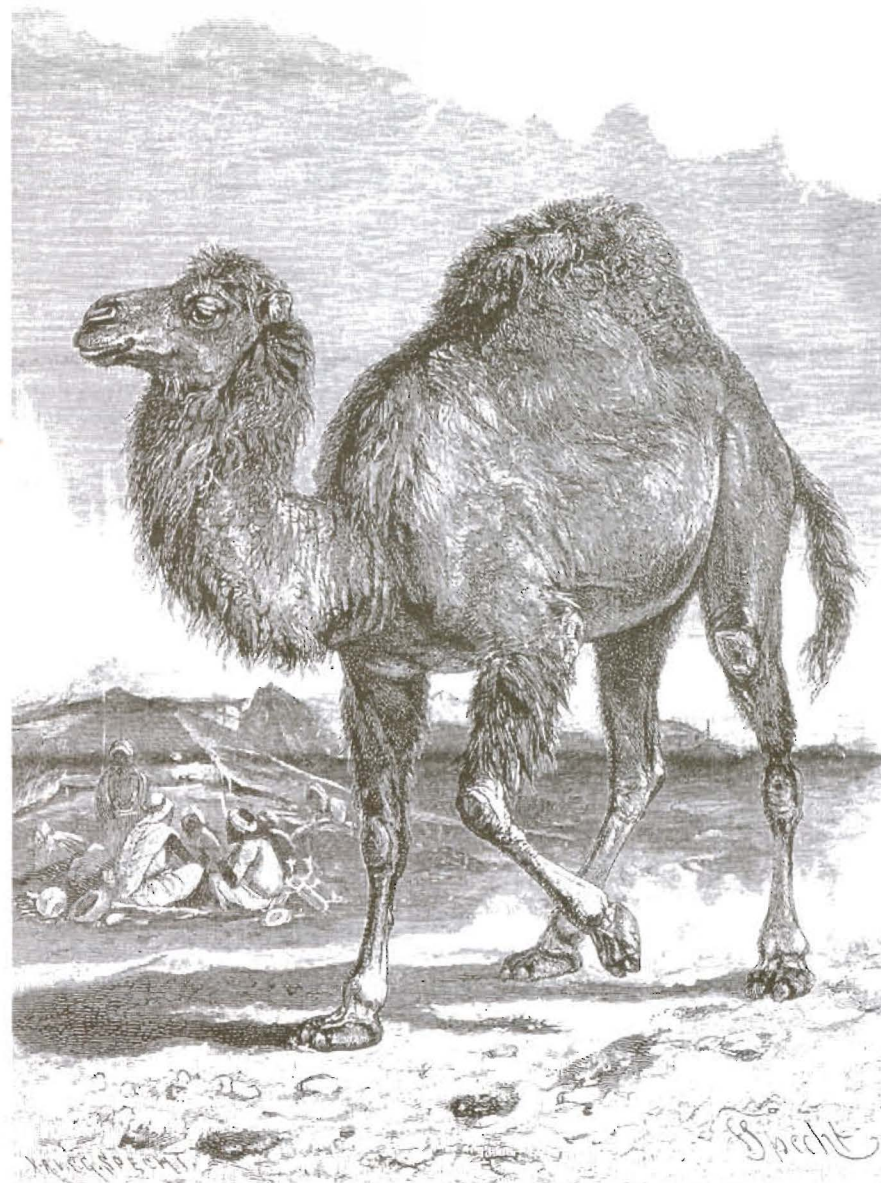
OJCIEC *(czyta teraz z większą uwagą)* Albo z tobą na wielbłąda skoczę, uzdę z twej garści wyrwę i przelecę - z śmiercią u boku... cóż u Boga Ojca z tym wielbłądem?... to, że sobie pisze „wielblond” to zwykła przekora, myśli że w ten sposób jest bardziej literatką... pewnie chodziło jej nie o garbatego wielbłąda... tylko o zwykłego jednogarbnego dromadera... a wyszedł „garbaty wielblond”.

MATKA Obawiam się, Vincent, że tu chodzi o mężczyznę.

OJCIEC Dajże spokój.

* * *

OJCIEC A teraz ja wam zadeklamuję!
Byt jest krótki. Wierz tej tezie!
Zamiast w głupiej tkwić ascezie,
Żyj, używaj ile wlezie!
Żyć to kochać. Stwierdź to czynem!
Porzuć księgi, łap dziewczynę
I wyciskaj jak cytrynę!
Nie znieprawuj dni goryczą!
Nie peroruj malowniczo!
Nie kłam enót, gdy żądze ryczą!



Dromedar.



Różewicz funkcjonuje w opinii publiczności jako człowiek, który odchodząc od poezji wdał się w przygodę teatralną dość ryzykowną, by coraz wyraźniej brnąć po ugorach do „pornograficznego” „Białego Małżeństwa”, bardzo źle przyjętego przez zgorszonych recenzentów. Tego obrazu nie mąci fakt, że „Białe małżeństwo” jest dzisiaj najchętniej graną sztuką Różewicza w kraju i za granicą. Stereotypu zbudowanego z obiegowych sądów, fobii i uprzedzeń nic nie jest w stanie zmącić. Więcej w nim niejasnej proveniencji informacji o autorze, niż elementarnych choćby obserwacji dotyczących jego utworów i sposobu, w jaki funkcjonują.

W potocznych sądach Różewicz to znakomity ongiś poeta, piszący dzisiaj dziwaczne sztuki, w których eksponuje własne obsesje i zdecydowaną niechęć do porozumienia z publicznością, pragnącą w teatrze przeżyć wstrząs moralny i estetyczny, albo się pobawić.

Natomiast informacje rzetelne docierają do konsumentów kultury z rzadka i niechętnie. Nie wie się więc na ogół, że Różewicz, którego kandydaturę wysuwały zagraniczne organizacje i uniwersytety, dwukrotnie był bliższy nagrody Nobla niż jakikolwiek pisarz polski po wojnie. Nie liczy się i nie wymienia przekładów, premier sztuk na zachodzie, nie rejestruje recenzji, opinii, sporów. Brak funkcjonującej normalnie giełdy krytycznej sprawia, że plotki, pogłoski, stereotypy krążą o wiele szybciej, niż normalne informacje. Oczywiście można się ich tu i ówdzie dogrzebać, sprostowania są niepotrzebne; chodzi o to, że odbiorca kultury nie prowadzi specjalnych poszukiwań, przyjmuje to co daje mu się na tacy.

Zbigniew Kubikowski, Dialog 1979

„Twórczość Różewicza kreuje w sposób wyjątkowy w naszej literaturze współczesny mit Ciała jako jedynej egzystencjalnej wartości, będącej równocześnie więzieniem i wyzwoleniem, źródłem początku i zapowiedzią końca, aparatem rozkoszy i przedmiotem rozkładu, pustelnicznym schronieniem ascezy i nieustannie gorejącym ogniskiem zapalnym żądry”

Henryk Vogler

„Jeżeli połową twórczości Różewicza rządzą umarli, to drugą połową rodzenie. Różewicz nie wraca do średniowiecznej „karnawałowej wizji”, nie stylizuje świata. Ale na pierwszy plan coraz bardziej w jego sztukach wysuwa się owa niższa zmysłowość, eksponowane są wszystkie czynności ciała: spanie, jedzenie, spółkowanie i czynności załatwiane w WC”.

Marta Piwińska

„Rzecz w tym, że czytelnik czy widz woli się identyfikować z herosem przeżywającym wysublimowaną miłość niż z pokraczną, groteskową postacią, kopulującą na jego oczach ze zwierzęcym bezwstydem. Bo zadaniem sztuki i kultury - jak sądzą niektórzy - jest umacnianie poczucia godności i wyższości człowieka, a nie poniżanie go. I trzeba przyznać, że sztuka i w ogóle kultura przez całe stulecia spełniała to zadanie na ogół zadowalająco, stwarzając wizerunki pochlebające modelowi. Owe wyidealizowane portrety i filozoficzne uzasadnienia były na tyle sugestywne, że pozwalały człowiekowi o zwierzęciu, które w nim tkwi - czasem płochliwe, a czasem groźne i zbrodnicze”.

Stanisław Gębala

Impresariat Nowego Teatru

czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 900 - 1600

tel. 36-08-47

*

prowadzi rezerwację, sprzedaż
i kolportaż biletów,

*

udziela informacji o repertuarze,
podaje terminy spektakli,

*

organizuje imprezy na zlecenie
szkół i zakładów pracy,
umożliwia zwiedzanie teatru
zorganizowanym grupom szkolnym,

*

jest do Państwa dyspozycji we
wszystkich sprawach związanych
z reklamą spektakli,

*

udziela informacji o Teatrze,
jego tradycjach, dniu dzisiejszym
i planach na przyszłość.

Dyrektor
Jacek Chmielnik

Impresariat Nowego Teatru
Grażyna Wosińska
Jerzy Pal

Kierownik działu
techniczno-gospodarczego
Piotr Szewc

Mistrzowie pracowni:
krawieckiej
Halina Wich

tapicerskiej
Piotr Nowosielski

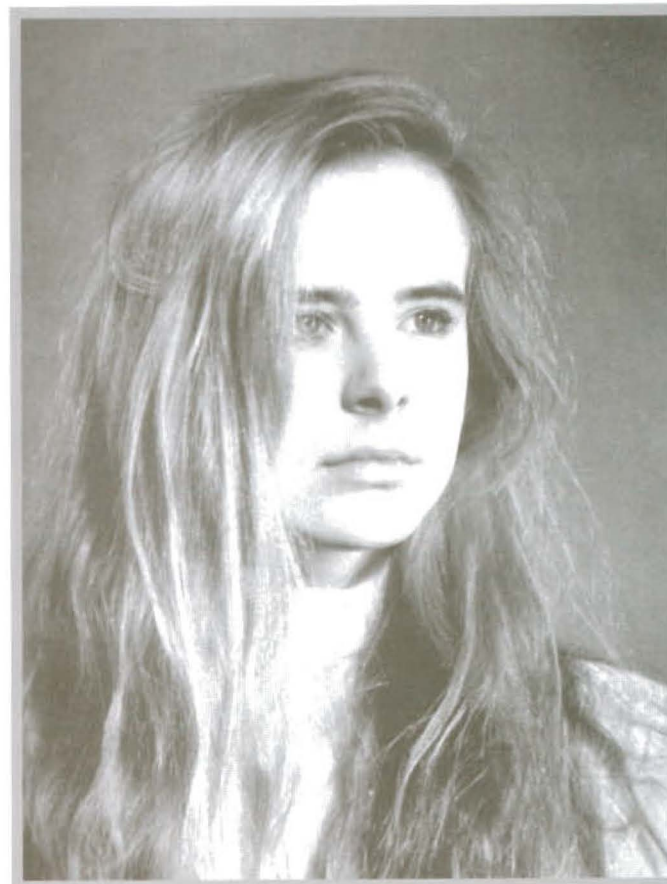
stolarskiej
Jan Lewandowski
elektroakustycznej
Sławomir Stolarski

Brygadier sceny
Edward Koltek

Dział literacki
Zofia Plinkiewicz
Ewa Pawrowska

Redakcja programu
Ewa Pawrowska

Druk



Kinga Zabokrzycka

Jest tegoroczną absolwentką PWST im. L. Solśkiego w Krakowie oddział we Wrocławiu. W czasie studiów współpracowała gościnnie z Teatrem Nowym w Poznaniu. Zagrała tam rolę Gretchen w przedstawieniu „Mein Kampf” wg G. Taboriego, w reżyserii Krzysztofa Nazara. W ramach Promocyjnej Sceny Młodych we Wrocławiu, wykreowała postać Carol w „Przeźroczystym zerze” wg Alfonso Valejo. Spośród przedstawień dyplomowych najmilej wspomina „Zbrodnię przy ulicy Lourcine” Eugena Labricha, gdzie zagrała rolę żony. Od początku bieżącego sezonu teatralnego rozpoczęła pracę w Nowym Teatrze i widzowie mogą ją oglądać w „Psychodramie ...”, a od 22 października także w „Białym małżeństwie”.

odrobina raju na co dzień



Fabryka Kosmetyków "Pollena - Ewa" S.A. w Łodzi, ul. 6-go sierpnia 15/17